Nr. 45. Kraków dnia 5 listopada 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Stowarzyszenie międzynarodowe robotników. (Internationale).

Powstanie ostatnie w Paryżu i okropna katastrofa, którą się ono zakończyło, dały poznać całą ohydność i niebezpieczeństwo siły, która jak powolna trucizna toczyć poczyna organizm społeczny Europy. Opanowanie acz krótkotrwałe tylko Paryża przez komunę, działanie centralnego komitetu w Londynie — obudziły we wszystkich umysłach pragnących postępu ludzkości na drodze moralnéj i materyalnéj obawę usprawiedliwioną.

Musimy najprzód czytelnika uprzedzić, że *Internationale* nie jest stowarzyszeniem zorganizowaném przez socyalistów z całą sztucznością związku tajnego, któreby kierując czynnościami swych lóż zostawało w ścisłych związkach z elementami rewolucyjnemi Europy. Wprawdzie przewódzcy socyalizmu całego świata naszego są ze sobą w porozumieniu i mają swój punkt centralny, w którym się porozumiewają, w Londynie — ale *Internationale* nie jest związkiem tajnym w całém tego słowa znaczeniu. Nie szukajmy więc niebezpieczeństwa stowarzyszenia międzynarodowego robotników w jego trafnéj i ukrytéj organizacyi, ale tém bardziéj go szukajmy w elementach, z których ono się składa. Jak wiadomo, wszędzie i po wszystkie czasy znajdowali się i znajdować się będą ludzie niezadowolnieni ze swego losu, i wszędzie obok tych malkontentów byli i będą ludzie, którzy się posługują klasą tą, aby za jéj pomocą dostąpić do władzy i zdobyć mienie. Czyż może być co łatwiejszego dla ludzi sprytnych i odważnych, jak wpływać agitacyą na masy robotników pracujących w miastach fabrycznych, przedstawiając im nieustannie ich niedolę, wzdychając i ubolewając nad niemi; obiecując im w perspektywie przyszłość błogą po usunięciu niesprawiedliwości, od któréj cierpieć mają — a spotęgowawszy w nich do najwyższego stopnia przekonanie o potrzebie i możliwości zaradzenia temu złemu, pociągnąć ich do czynów nieprawnych? Otóż tu leży główne niebezpieczeństwo *Internationale* dla społeczności. Socyalizm usadowiwszy się w głównych punktach przemysłu i owładnąwszy tam zupełnie umysły robotników, wywołuje zaburzenia dowolnie, mąci pojęcia, pozbawia zajęcia, zuboża, niszczy mienie i tém bardziéj społeczności zagraża, że elementa zachowawcze trzymały się dotąd wobec niego nieczynnie, obojętnie, z pewném lekceważeniem, a nawet pobłażano mu wiele.

Nie mniéj ważną stroną niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony socyalizmu jest to, że on korzysta z każdéj przyczyny, która wywołać może rewolucyę, i że całą jego dążnością jest sprowadzać rewolucyę i wojnę. W roku 1848 pragnęli socyaliści ogólnéj rewolucyi i ogólnéj wojny. Podczas ostatniéj wojny (francusko-niemieckiéj) agitowali w Anglii, aby ją w wojnę wplątać. Oblężenie Paryża posłużyło im do nabrania w tém mieście wpływu, a błędy rządu prowizorycznego i nieporadność początkowych rządów Thiersa dozwoliły im nawet posiąść władzę w tém mieście na pewny przeciąg czasu.

Z tegoczesnym socyalizmem jako z partyą polityczną czynną, spotykamy się najpierw w rewolucyi 1848 roku. Przytłumienie jéj na wszystkich punktach przekonało socyalizm, że jego organizacya była tak słabą i siła liczebnie tak małą, że w ten sposób walczyć z władzą niepodobna. Postanowiono więc stworzyć sobie armię z proletaryatu, dającą się łatwo kierować, gotową zawsze do walki, a nie zapomniano zarazem i o pieniężnych środkach, któreby były zawsze w pogotowiu. Pod pozorem zrobienia konkurencyi kapitałowi założono we Francyi pierwsze kasy, tak zwane kasy wsparcia oparte na wzajemności robotników i kasy te, dzięki usiłowaniom przewódzców socyalizmu, rozpowszechniły się bardzo szybko. Rząd wzbronił je wprawdzie w latach 1848 i 1849 zakładać, ale następnie znów dozwolił pod pewnemi warunkami i z ograniczeniem udziału w nich. Cesarstwo dopiéro drugie w początkach bardzo pobłażliwe dla socyalizmu, zwróciło nań późniéj baczną uwagę i to się stało powodem przeniesienia głównéj siedziby socyalizmu z Francyi do Anglii.

W Anglii gromadziło się od roku 1848 w skutek nieudałych rewolucyj w Niemczech, we Francyi i Włoszech, mnóstwo osób zmuszonych opuścić kontynent europejski. Bylito w wielkiéj części rewolucyoniści przepełnieni nienawiścią do swych zwycięzców i pałający zemstą w skutek nieudania się ich planów. Ludzi tych, aczkolwiek oni należeli do rozmaitych narodowości, połączyły ze sobą ściśle wygnanie i niezadowolnienie z istniejącego porządku rzeczy. Cóż łatwiejszego nad to, że pomiędzy kosmopolitami tego rodzaju (bo takimi stali się w obczyźnie) zawiązane zostały stosunki ści-

słéj przyjaźni, a w końcu wylęgła się i myśl zaniechania nadal działania rewolucyjnego partykularnego i powstał zamiar skierowania dążności do pracy dla rewolucyi ogólnéj. Rewolucye roku 1848 były wielką nauką dla téj partyi. Przekonała się ona, że aby módz walczyć pomyślnie z władzą, potrzeba posiadać armię gotową do walki na każde skinienie.

Uczniowie socyalizmu wypędzeni z Francyi, członkowie towarzystw *Sociétés des familles* i *des saisons*, założyciele stowarzyszeń robotników najpierw publicznych, następnie tajemnych, dali główny impuls do powstania towarzystwa międzynarodowego robotników. Pojęli oni trafnie, że z klasy robotników fabrycznych najłatwiéj i najprędzéj da się zrekrutować armię, bo w téj klasie ludzi najwięcéj zawsze malkontentów ciemnych i łatwowiernych; bo oni żyją razem zgromadzeni w znaczniejszéj liczbie w pewnych punktach jakby w koszarach, a są to z małemi wyjątkami ludzie silni, zdrowi, odważni, wytrwali na trudy, dający się w każdém powstaniu łatwo kierować i zawsze gotowi do walki na skinienie przewódzców.

Stowarzyszenia angielskie robotników (*Trades Unions*) były wzorem dla organizacyi *Internationale.* Socyaliści i ich zwolennicy prowadzili dzieło z gorliwością niezmordowaną. Najpierw utworzono komitet centralny i ułożono plan działania; początkowo brakowało jednak kierunku ścisle oznaczonego, bo Blanqui najzdolniejszy i najwięcéj praktyczny z organizatorów, był natenczas jeszcze w więzieniu. Dopiéro gdy do organizacyi przystąpił czynny, świątły, trzeźwo na rzeczy patrzący i obliczający wszystko zimno dr. Karol Marx, kosmopolityczne to towarzystwo otrzymało ciało i kształty. Wystawa londyńska w roku 1862 sprowadziła do tego miasta agitatorów politycznych i socyalnych z wszystkich stron świata. Od tego roku datuje się téż wejście w życie stowarzyszenia robotników pod imieniem *Internationale* i ogłosiło się ono wtedy związkiem jawnym. W początkach obawiając się jeszcze wystąpienia z swemi doktrynami, nie wyjawiono swego prawdziwego celu. Europa długo sądziła, że *Internationale* jest stowarzyszeniem robotników, które sobie wzięło za zadanie dążyć środkami uczciwemi i usprawiedliwionemi do usunięcia konkurencyi pomiędzy robotnikami, do regulowania warunków zmów, słowem do przedsiębrania wszelkich kroków dążących do poprawienia położenia robotników. W roku dopiéro 1864 na wielkim mityngu, który się odbył dnia 28 września w Saint-Martins Hall w Londynie, zrzuciło *Internationale* maskę i ogłosiła jawnie, iż cele jego są polityczne.

Internationale ukonstytuowawszy się, zwróciło swoją czynność ku Francyi i Niemcom, gdzie znalazło pole dla swych agitacyj należycie przygotowane.

We Francyi (w któréj kierunek prac Blanquiemu powierzony został) rząd cesarski otworzył dla *Internationale* drzwi na oścież. Policya ignorowała jego czynności, a minister Rouher starał się nawet pozyskać względy stowarzyszenia, ułatwiając mu działalność rozporządzeniami odnośnemi. I tak upoważnił je do odbywania ogólnych zgromadzeń, na których zasady swe wygłaszać mogło; skasował książki robotników tak zwane *livrets*, w których musieli oni kazać wpisywać sobie, w którym dniu opuścili warsztaty i powody dla których je opuścili itp.. *Internationale* korzystało w całéj pełni z postępowania rządu, który starał sobie ująć robotników w celu utrwalenia swéj dynastyi; połączyło się dla zyskania większego wpływu politycznego z ultrademokratami i tak zwanemi *irreconciliables* i pozyskało sobie cały legion pisarzy, których we Francyi nazywają *les bohémiens de la litérature.* Z tych ostatnich utworzyło *Internationale* niejako sztab generalny. Onito stali się głównemi jego agentami, rozpowszechniając jego zasady pomiędzy klasą robotników przez pisemka ulotne i posługując się nadto żywém słowem w tym kierunku.

Niemcy przygotował Lasalle wybornie dla celów *Internationale.* Mąż ten ujmujący manierami i powierzchownością, śmiały, głęboko uczony, znakomity mowca, łączył w sobie wszelkie przymioty mogące zentuzyazmować dla swéj nauki ludzi, którym zapowiadał acz w dalekiéj przyszłości koniec ich cierpień. *Internationale* łatwą miało robotę w Niemczech, mogło sieć swą szeroko rozpiąć, i że mu się to powiodło, przekonują symptomata, z któremi się nieustannie w Niemczech spotykamy.

W ten sposób zakwitło to stowarzyszenie w Anglii, zapuściło głęboko korzenie we Francyi i w Niemczech, przyjęło się w Belgii, Szwajcaryi i rozszerzyło swój wpływ i czynności nawet na Włochy, Hiszpanię, Portugalię i Austryę.

Socyalizm, jak wyżéj powiedzieliśmy, buduje ziszczenie planów swych na ogólnéj rewolucyi europejskiéj i już w roku 1866 zamierzył sobie był korzystać z wojny austryacko-pruskiéj. Ponieważ wojna ta skończyła się nadspodziewanie prędko, oparto nadzieje na kwestyi włoskiéj i na nienawiści Francyi do Niemiec. Tymczasem agitowano silnie w tych państwach i starano się o założenie jak największéj liczby stowarzyszeń robotników opartych na zasadach socyalizmu. Niemcy więc i Francya stały się głównym obozem działania *Internationale.* We Francyi łączyło się *Internationale* coraz ściślej z partyą „nieprzejednanych" i wspierało ją wszelkiemi możliwemi sposobami w podkopywaniu cesarstwa, licząc na to, że upadek cesarstwa sprowadzi na ster partyę, którą łatwo potrafi w pole wyprowadzić. Rząd francuski przejrzał tymczasem, począł czuwać pilnie nad *Internationale*, ukrócił mu cugle, parę razy wystąpił nawet surowo naprzeciw niemu i karał. Jaką rolę *Internationale* odegrało po upadku cesarstwa i po ustąpieniu Niemców od oblężenia Paryża jako komuna paryska, wiadomo nam wszystkim.

Przedstawiliśmy w krótkości genezę i dzieje stowarzyszenia międzynarodowego robotników, pozostało nam jeszcze poznajomić czytelników z organizacyą *Internationale* i z zasadami, na których się opiera i które wyznaje — a to nam da poznać ogrom niebezpieczeństwa zagrażającego Europie od ludzi w większéj części obałamuconych wprawdzie tylko, ale gotowych do wszelkich ekscessów, bo niemi kierują śmiali, zręczni i nieprzebierający w środkach dowódzcy.

W roku 1869 ogłosił drukiem komitet kierujący *Internationale* zasady swe. W akcie tym między innemi czytamy: Stowarzyszenie oświadcza, że wyznaje ateizm; stowarzyszenie żąda zniesienia wszelkiéj religii; żąda zastąpienia religii przez umiejętność; żąda sprawiedliwości od ludzi miasto sprawiedliwości boskiéj; żąda zniesienia małżeństwa; ustawodawstwa dla ludu, któreby wykonywał lud sam; żąda zniesienia prawa dziedziczenia i uznania własności ziemskiéj za własność ogółu. To są główne artykuły wiary *Internationale.* Co do organizacyi, ta jest centralistyczną. Przy boku komitetu, który ma siedzibę w Londynie, istnieje rada generalna. Komitetem kieruje głównie dr. Karol Marx. Rada generalna składa się z 30 członków. Oprócz komitetu i rady generalnéj funkcyonują sekretarze-korespondenci dla pojedynczych państw. Prezydentem komitetu kierującego jest Hermann Jung, kasyerem głównym John Weston, podskarbim George Harris, sekretarzem generalnym John Hales. Stowarzyszenie dzieli się na sekcye, mia-

nowicie: angielską, amerykańską, francuską, belgijską, włoską i niemiecką. Obecnie przybyły jeszcze sekcye: hiszpańska i niderlandzka. Szwecya i Norwegia wyłączone są dotąd od czynności *Internationale*, z powodu, że tam nie ma robotników fabrycznych i pauperyzmu, tych dwóch głównych podstaw socyalizmu. W Austryi (w Węgrzech mianowicie) poczęło *Internationale* nurtować tajemnie ostatniemi czasy.

Internationale ma liczyć około półtrzecia miliona członków, z których dwa przypada na Francyę i Anglię. W przyjęciu członków postępuje sobie *Internationale* dość surowo. Chcący przystąpić do stowarzyszenia. a raczéj pozyskany dla niego, musi najprzód być zaleconym przez członka wypróbowanego, wtedy otrzymuje kartę przyjęcia, ważną na sześć miesięcy tylko. Jeżeli przez ten czas okaże się godnym należenia do stowarzyszenia i zapłaci wstępnego 5 franków, otrzymuje dyplom. na którym mieści się przedruk statutów stowarzyszenia. Członek nowoprzyjęty musi poświadczyć podpisem swym, że się zupełnie zgadza z treścią statutów i że zobowiązuje się zadośćuczynić wszelkim rozkazom wydanym.

Metody wyrabiania chleba i ocena ich ze stanowiska ekonomicznego.

Chleb jest jedynym pokarmem, który mimo codziennego używania nie przykrzy się; a ludzie wszelkiego wieku, płci i położenia towarzyskiego obejść się bez niego nie mogą. Przy tém wszystkiém jednak nie może on stanowić wyłącznego pokarmu dla ludzi; wiadomo nawet, że prawo policzyło pomiędzy kary utrzymywanie więźnia „o chlebie i wodzie"; tak więc jak z jednéj strony jest pokarmem niezbędnym, tak z drugiéj znów żywienie samym chlebem może być uważaném za karę.

Łatwo da się to wytłumaczyć, jeżeli zważymy, że 3 funty chleba wyrównywują pożywnością zaledwie funtowi mięsa wołowego, lub 18 jajom kurzym. Dla wyżywienia więc człowieka potrzebaby bardzo wielkiéj ilości chleba, który nadto ma tę wadę, że jest niestrawniejszym od mięsa; klajster znajdujący się w chlebie daleko trudniéj rozpuszcza się w żołądku, aniżeli włóknik mięsny, trawienie więc pierwszego odbywa się nierównie powolniéj.

Zagnieciona mąka z wodą daje ciasto, które po upieczeniu nie jest chlebem, ale twardym plackiem smaku jałowego. Celem pieczenia chleba jest nadanie pulchności ciastu i wyrobienie z niego zamiast ciężkiéj bryły ciastowatéj, masy dziurkowatéj. Otrzymuje się to za pomocę fermentacyi, która jest najtańszym i najodpowiedniejszym środkiem. Już w księgach mojżeszowych natrafiamy wspomnienie o kwaszeniu chleba, a jedzenie praśnego podczas świąt paschy, jest upamiętnieniem niedostatku na puszczy, kędy żydzi przez cały miesiąc musieli na nim poprzestawać.

Wiadomo wszystkim, że dodatek kwaśnego ciasta lub drożdży do rozczynu mąki z wodą, wzbudza wydobywanie się kwasu węglowego, przez którego mechaniczne działanie ciasto staje się dziurkowatém; równocześnie z wywiązywaniem się gazu kwasu węglowego tworzy się z krochmalu mąki nieco alkoholu, uchodzącego razem z kwasem węglowym; nakoniec część klajstru, najpożywniejszego pokarmu zboża, znika przez fermentacyę. Widzimy ztąd, że fermentacya ciasta, jakkolwiek wcale zdrowiu nieszkodliwa, zmniejsza pożywność chleba; na jednym bochenku strata wprawdzie jest nieznaczna, ale zważywszy ile milionów wypieka się ich codziennie w Europie, straty te stają się kolosalnemi. Z tego powodu oddawna myślano nad tém, ażeby dotychczasową metodę pieczenia chleba zastąpić inną. która, przy wytwarzaniu gazu węglowego niezbędnego do spulchnienia ciasta, ochraniałaby od strat jakie się dziś ponosi.

Już w końcu wieku zeszłego zrobiono propozycyę, aby w miejscu drożdży używać kwasu chlorowodowego (solnego) i sody; ciała te w zetknięciu z sobą wydają znaczną ilość gazu węglowego, a zarazem tworzą chlorek sodu, tj. sól kuchenną, w chlebie niezbędną. W krajach, gdzie zbywa na dobrych drożdżach, jak np. w niektórych okolicach Ameryki południowéj, metody téj od dawna używają. Sposób ten, obok utrzymania w chlebie całéj wartości pokarmowéj, ma jeszcze tę zaletę, że ciasto natychmiast po zarobieniu można formować i wsadzać do pieca; gdy tymczasem przy zwykłém postępowaniu potrzeba 12tu godzin na wyruszenie i upieczenie chleba. Metoda ta ma jeszcze i ten przymiot, że chleb nie pleśnieje. W drożdżach i kwaśnym rozczynie wytwarzają się podczas fermentacyi grzybki (zarodki pleśni) w wielkiéj ilości; które przy zaczynianiu się ciasta przenoszą się do niego, a w razie jeżeli chleb nie wypiecze się dobrze, rzuca się pleśń natychmiast.

W nowszych czasach wypiek za pomocą sztucznego wywiązywania gazu kwasu węglowego, jeszcze obszerniejsze znalazł zastosowanie, wywierające wielki wpływ na pożywność chleba. Wiadomo, że plewka zbożowa tak mocno przylega do ziarna, że nigdy jéj nie można zupełnie oddzielić. Powłoczka ta jest natury drzewnéj, a więc nie jest pożywną; pod nią jednak leżą tuż bezpośrednio warstewki zawierujące części składowe zboża, obfitujące w azot i sole. Przez pytlowanie oddzielają się one i odchodzą wraz z otrębami, gdy w mące pozostają przeważnie cząstki krochmalowe. Cząstki obfitujące w azot są właśnie pożywieniem wytwarzającém ciało i krew; sole znów ułatwiają trawienie. Rozbiory chemiczne otrąb i mąki wykazały, iż sole pożywne, będące w zbożu, a na których mące zbywa, znajdują się w znacznéj ilości w otrębach; sole więc te, a mianowicie fosforany, potrzebne konieczzie do wytwarzania materyi kostnéj, nie znajdują się w chlebie pytlowym. Brak ten można zastąpić dodaniem do mąki pszennéj lub żytnéj zamiast otrąb — soli odpowiednich i tym sposobem przywrócić jéj pożywność. Jeżeli zważy się, że przez utratę soli pomienionych, znajdujących się w otrębach, chleb traci 12—15% wartości pożywnéj, to dodanie soli dla przywrócenia jéj ma wielkie ekonomiczne znaczenie, jest to to samo, jak gdyby pola danego kraju wydawały o $^1/_7$ lub $^1/_8$ więcéj zboża; a zatém, że możnaby dostarczyć chleba więcéj o $^1/_7$ lub $^1/_8$ jego mieszkańcom.

Z powodów co tylko wymienionych, Liebig uznał za jeden z najważniejszych wynalazków: *proszek piekarski Horsforda*. Proszek ów składa się z soli przechodzących przez pytlowanie do otrąb, przywraca więc pożywność mące; gdy tymczasem otręby zużywają się na pokarm dla zwierząt i ptactwa domowego i przyczyniają się do wytworzenia pokarmu dla ludzi w innéj formie.

Zaprawę piekarską Horsforda stanowią dwa oddzielne proszki: alkaliczny i kwaśny. Pierwszy składa się z kwaśnego fosforanu, wapna i magnezyi, drugi jest dwuwęglanem sody. Jeżeli ma się chleb piec podług téj metody, wówczas należy każdy funt mąki jak najstaranniéj wymięszać z przepisaną ilością proszku, a potém dodać ilość wody potrzebną do zarobienia ciasta, uformować je w bochenki i natychmiast do pieca wsadzić. Mając piec wypalony przedtém, można mieć chleb go-

towy w ciągu $1\frac{1}{2}$ do 2 godzin. Operacya jest łatwą do zrozumienia: gdy do obydwóch proszków pomięszanych z mąką, doda się wody, natychmiast następuje rozkład; kwas fosforowy łączy się z sodą, a uwolniony z niéj gaz kwasu węglowego wzdyma ciasto i czyni je dziurkowatém w czasie pieczenia.

W razach, gdy nie ma się pod ręką ani drożdży, ani zaczynu, proszek Horsforda wybornie je wyręcza. Wprawdzie wydaje się na niego pieniądze, ale otrzymuje się o 10—12% więcéj chleba i nierównie pożywniejszego, a zatém wydatek się zwraca. Nadto wypiekając chleb na większą skalę zyskuje się jeszcze. Funt proszku rzeczonego kosztuje około 20—25 centów, wystarcza zaś na centnar mąki; jeżeli przyjmiemy, że ilość chleba zwiększa się przez jego użycie o 10%, to już wydatek na zakupno jest pokrytym w zupełności. Usunięcie fermentacyi ułatwia nadzwyczajnie wypiekanie chleba sposobem fabrycznym, bo skraca znakomicie czas roboczy; co także w rachunek wziąść trzeba. Metoda ta pozwala wypiekać chleb z równą szybkością jak suchary w Portsmouth, gdzie trzech robotników wyrabia ich dziennie około 20.000 racyj.

Jak każda nowość tak i wypiek chleba tą metodą znalazł wielu przeciwników, mianowicie też między czeladzią. Ludzie starych przekonań twierdzą, że chleb ten jest niesmacznym, szkodliwym, że można go tylko jeść z masłem itp.. Pomimo to metoda ta upowszechnia się coraz bardziéj na zachodzie i zapewne w przeciągu lat kilku wszędzie się z nią spotkamy.

Liebig opierając się na swoich teoretycznych wywodach, ogłosił za najpożywniejszy chleb złożony z $\frac{2}{4}$ mąki pszennéj i $\frac{1}{3}$ mąki żytnéj mielonéj wraz z otrębami, a nikomu w Niemczech na myśl nawet nie przyszło roztrząsać bliżéj czy wielki teoretyk wyrzekł prawdę; dopiéro chemicy włoscy wystąpili przeciw zdaniu Liebiga. Dr. Finco w dzienniku rolniczym weroneńskim wykazał na podstawie rozbiorów chemicznych, że otręby składają się głównie z włókna drzewnego i zawierają nadzwyczaj mało części pożywnych. Dr. Manganotti zbadał jeszcze gruntowniéj ten przedmiot i dowiódł, że zdrowy i pożywny chleb może być wypiekanym jedynie z mąki pszennéj, jeżeli ta zawiera 11—15% klajstru, bez któréj to ilości mąka nie może być uważaną za posilną; że więc chleb Liebiga, sporządzony według powyżéj podanego przepisu, daje pokarm niezdrowy, obciążający żołądek i trudny do strawienia. Manganotti dowodzi, iż w Niemczech mających klimat ostrzejszy, gdzie dużo sieje się żyta i ludność jest przyzwyczajoną do chleba z tego zboża pieczonego, chleb Liebiga może być pod względem ekonomicznym użytecznym, ale dla Włochów wcale jest nieprzydatnym.

Pomimo twierdzeń chemików włoskich, otręby jednak mają wartość pożywną, gdyż zawierają znaczną ilość klajstru. Otręby pszenne mają w swym składzie 18% klajstru, 6% tłuszczu, 13% wody, maleńką ilość krochmalu, a około 62% włókna drzewnego. Ażeby tém ostatniém nie obciążać bez potrzeby żołądka, a części posilne otrąb spożytkować, chwycono się innego sposobu, a mianowicie gotują je w wodzie, która rozpuszcza wszystkie części pożywne, a po ostygnięciu używają téj wody do zaczyniania ciasta. Obliczają, że tym sposobem 7 funt. otrąb dodaje chlebowi 2 funty części pożywnych.

Pogląd Liebiga znalazł jednak swych stronników i pomiędzy Francuzami, posunęli się oni jeszcze daléj, gdyż Sesille wpadł na pomysł pieczenia chleba z niemielonego zboża i wziął patent we Francyi i Anglii na swój wynalazek. Sesille odłącza tylko zewnętrzną plewkę zbożową, a całe ziarno obraca na chleb. Zboże zawiera zaledwie 4—5% téj niestrawnéj substancyi, po usunięciu jéj pozostają same tylko części pożywne. Praktyczne spożytkowanie tego pomysłu opiera się na nowym wynalazku. Dzisiejszy system mielenia dostarcza z 100 części zboża około 80% mąki, która przy sprzyjających okolicznościach daje blisko 112 części chleba. Postępując podług metody Sesilla, otrzymuje się z 100 funtów ziarna 140—145 funtów chleba; a więc około 30% więcéj jak dotąd; nadto przy jego systemie mielenie jest niepotrzebném, a zatém otrzymuje się daleko większa ilość klajstru, który podczas mielenia skutkiem nieodzownego rozgrzewania się kamieni młyńskich, rozkłada się i ginie. A ponieważ używa się innego rodzaju fermentacyi niż zwykle, zatém klajster znajdujący się w mące nie zostaje przez ferment tak silnie zaatakowany i chleb otrzymuje się bielszy; nakoniec nie tylko jest go więcéj, ale jest on i pożywniejszym.

System wyrabiania chleba podany przez Sesilla jest następujący:

Zboże wsypuje się do kadzi napełnionéj wodą i mięsza się z nią przez kilka minut, przez co wszystkie ziarna puste i niezdrowe spływają na wierzch; równocześnie przez to płukanie oddala się kurz i inne nieczystości. Poczém pozostawia się ziarno w spoczynku przez pół godziny aby zmiękło. Woda mętna zlewa się z wierzchu. Można téż zamiast moczenia ziarna w wodzie, przepuszczać ją przez zboże, ażeby ciągle odpływała. Skutkiem moczenia lub opłukiwania zboża, plewka brzęknie i wzdyma się; następnie ziarno wkłada się do cylindra blaszanego, którego ściany są nabijane jak tarki kuchenne do tarcia chrzanu, i za pomocą ruchu wirowego odłącza się zwierzchnia plewka. Druga skórka leżąca pod nią, a zawierająca barwik ziarnka, usuwa się za pośrednictwem innego horyzontalnego cylindra, w którym poruszają się wciąż osadzone na osi twarde szczotki; one to ściągają zabarwioną powłoczkę zboża, tak iż wychodzi ono z cylindra bieluchne jak ryż. Zresztą łuskania zboża można dokonać za pomocą pierwszéj lepszéj machiny łuszczącéj, jakich teraz w wielu młynach parowych używają.

Zboże zmoczone i obłuskane z plew umieszcza się w płynie fermentacyjnym ogrzanym na 20—25° C.. Płyn fermentacyjny otrzymuje się przez nalanie kwaśnego ciasta wodą i ogrzania go do 25° C.. Na centnar oczyszczonego zboża bierze się 2 centnary tego płynu, ażeby zupełnie zboże pokrył. W płynie pozostaje zboże 6—8 godzin; przenika on w ciągu tego czasu ziarno i odbiera mu resztki farbnika; poczém płyn czerwonawy zlewa się z ponad zboża.

Zboże wyjęte i oczyszczone sypie się do kosza zrobionego na kształt młyńskiego, z którego częściowo dostaje się pomiędzy dwa walce obracające się bardzo szybko, które gniotąc ziarno zamieniają je w masę ciastowatą. Masa umieszcza się w dzieży, dodaje się wody oraz soli ile potrzeba, poczém wyrabia jak najdokładniéj. Daléj formuje się bochenki, umieszcza je w miejscu ciepłém żeby się wyruszyły i wsadza do pieca. Chleb tym sposobem otrzymany jest bardzo biały i pożywny.

Chcąc piec suchary nie moczy się tak długo zboża jak na chleb. Ciasto na suchary przepuszcza się przez machiny podobne do przyrządów wyrabiających dreny; przez co nabierają równéj grubości i deseniu, jaki im dla ozdoby się nadaje.

System ten jest korzystnym i pieniężnie, bo oszczędza koszta mielenia i niewymagającym wiele zachodu, gdyż robotnicy mniéj nawet zręczni, łatwo się uczą wyrabiać chleb podług niego.

Emissye trzeciego kwartału roku 1871.

W numerze 15tym pisma naszego w artykule pod tytułem: „Emissye w roku 1870," wyraziliśmy obawę, że targ pieniężny w roku 1871 wystawiony będzie na ogromne wysilenia z powodu pożyczek na cele nieprodukcyjne zaciągnąć się mających i że długi czas przeminie, zanim handel i przemysł wejdą znowu na drogę czynności normalnéj i zanim straty poniesione przez wojnę wynagrodzić się dadzą.

Jakkolwiek słowa nasze niezupełnie sprawdziły się, wszelako zestawione poniżéj emissye kwartału bieżącego roku łatwo każdego przekonają, że emissye na cele produkcyjne dokonane w tym czasie, pozostały co do wysokości za pozycyami emissyj na cele nieprodukcyjne. I tak w tym okresie czasu nastąpiło:

I. Siedm pożyczek państwowych w sumie 859 milionów złr. w. a.. Mianowicie wynoszą: pożyczka węgierska 30 milionów złr.; pożyczka francuska *(Banque de Paris etc.)* 160 mil. złr.; pożyczka hiszpańska 150 mil. złr.; turecka 57 mil.; rumuńska 31 mil.; rzeczypospolitéj Liberia 1 milion; Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj (pożyczka na cele konwersyi długu państwowego) 430 milionów złr. w. a..

II. Piętnaście pożyczek w sumie 176 milionów złr. w. a. zostało zaciągniętych przez pojedyncze prowincye i miasta, mianowicie: miasto Arad pożyczyło 0·7 mil. złr.; Hanower 0·8 mil.; Mannheim 0·2 mil.; Brema 2·7 mil.; Ems 0·4 mil.; Offenbach 0·5 mil.; Wiesbaden 0·4 mil.; Norymberga 0·4 mil.; Bruksella 6 mil.; Paryż 140 mil.; Caën 0·1 mil.; Neapol 8 mil.; Londyn 9 mil.; stan amerykański Massachusetts 3 mil.; stan Georgia 3 mil. złr. w. a..

III. Pożyczki kolei żelaznych i emissye na ich budowę w liczbie dwudzietu i jedna wynoszą w trzecim kwartale roku bieżącego 157·3 mil. złr. w. a.; mianowicie: 3 mil. akcye i obligacye pierwszeństwa kolei *Donau-Drau-Bahn*; 12 mil. akcye i obligacye pierwszeństwa kolei dniestrzańskiéj; 4·5 mil. akcye i obligacye pierwszeństwa kolei *Lundenburg-Grussbach;* 2·5 priorytety kolei *Böhmische Nord-Bahn;* 2 mil. priorytety kolei Rudolfa; 2 mil. akcye i priorytety kolei Franciszka Józefa; 5 mil. akcye kolei busztehradzkiéj; 30 mil. akcye kolei *Junge-Staats-Bahn;* 5 mil. akcye kolei *Chemnitz-Komotau;* 17·2 mil. priorytety kolei *Halle-Sorau-Guben;* 7 mil. obligacye kolei sardyńskich; 9 mil. obligacye kolei belgijskich państwowych; 7 mil. obligacye kolei *Memphis-Ohio;* 1 mil. obligacye kolei *Cincinati-Springsfield;* 2·2 mil. obligacye kolei *Chicago-South-Western;* 2 mil. obligacye kolei *East-and-West-Junction;* 4·3 mil. obligacye kolei *Springfield-South-Eastern:* 5 mil. obligacye kolei *Louiseville-Nashville* i 2·2 mil. złr. obligacye kolei *Stockton-Coppwopolis.*

IV. Cztery emissye towarzystw dla żeglugi parowéj wynoszą 13·5 mil. złr. w. a.; mianowicie: 3 mil. priorytety pierwszego towarzystwa żeglugi na Dunaju; 0·1 mil. akcye towarzystwa żeglugi na rzece Saale; 2·4 mil. priorytety towarzystwa *Lloyd-Italiano* i 8 mil. złr. pożyczka towarzystwa kanału suezkiego.

V. Banków 23 wypuściło akcyj na 86·8 milionów złr. w. a.; mianowicie: 2 mil. bank dla Tyrolu i Voralbergu; 0·5 mil. galicyjski bank kredytowy; 3 mil. czeski bank wekslarski *(Wechsler-Bank);* 3·2 mil. wiedeński *Hypothekar-Renten-Bank;* 6·1 mil. bank komercyalny w Zwittau; 5 mil. bank municypalny saski; 5 mil. towarzystwo kredytowe ziemskie reńskie; 5 mil. niemiecki bank związkowy *(Deutsche Vereins-Bank);* 1·5 mil. towarzystwo wrocławskie handlowe; 1·5 mil. bank bawarski handlowy; 4·5 mil. zakład kredytowy w Brunświku; 3 mil. bank w Augsburgu; 4·5 mil. bank hipoteczny i wekslarski w Meklemburg ; 5·5 mil. zakład kredytowy ziemski meklemburski; 1·5 mil. bank heski; 0·3 mil. bank związkowy Quistrop et Comp.; 1·5 mil. bank meklerów w Berlinie; 2 mil. bank związkowy szwajcarski; 6 mil. *Banca Napolitana;* 22 mil. *Syndicat Union;* 11 mil. *London-Union-Bank.*

VI. Towarzystw budowlanych trzy wypuściło akcyj za 0·55 mil. złr. w. a.; mianowicie: 0·1 mil. towarzystwo tryestyńskie; 0·25 mil. wiedeńskie *(Wiener gemeinnützige)* i 0·2 mil. towarzystwo w Reichenbergu.

VII. Zakładów górniczych i hutniczych sześć wypuściło akcyj i obligacyj pierwszeństwa za 7·7 mil. złr. w. a.: mianowicie: 0·3 mil. ogólne węgierskie towarzystwo do eksploatacyi węgla kamiennego; 2 mil. towarzystwo *Dux-Brüx-Commotau* do eksploatacyi węgla kamiennego; 1·5 mil. towarzystwo czeskie *Nordwest;* 3 mil. towarzystwo *Mariazell-Neuberg;* 0·3 mil. towarzystwo *Marienhütte-Charlottenberg* i 0·6 mil. towarzystwo pod nazwą: *Sieg-rheinische-Bergwerks-Gesellschaft.*

VIII. Towarzystw ubezpieczeń cztery wypuściło akcyj za 5·65 mil. złr. w. a.: mianowicie: 1·2 mil. towarzystwo *Kosmos:* 2 mil. towarzystwo słoweńskie; 0·45 mil. towarzystwo w Chemnitz i 2 miliony towarzystwo *Kronos.*

IX. Trzy browary piwne wypuściły akcyj za 2·3 mil. złr. w. a.; mianowicie: 1·4 mil. browar w Neustadt-Magdeburg; 0·5 mil. browar w Szczezinie *(Bergschloss-Brauerei);* 0·4 mil. browar w Berlinie *Tivoli.*

X. Dwanaście rozmaitych przedsiębierstw przemysłowych wypuściło akcyj za 4·6 mil. złr. w. a.; mianowicie: 0·6 mil. towarzystwo czeskie lniane; 0·45 mil. papiernia w Cöslin; 0·4 mil. papiernia Lössinga; 0·53 mil. fabryka obić pokojowych Beckera w Nordhausen; 0·2 mil. fabryka chemikaliów w Charlottenburgu; 0·1 mil. taka sama w Gdańsku; 1·5 mil. trzy fabryki cementu portlandzkiego w Szczecinie Dolschau i Gösnitz i 0·35 fabryka wstążek mechanicznych Jana Georgenstadt.

Zesumowawszy wszystkie powyższe emissye trzeciego kwartału r. b., otrzymamy przeszło 1.300 milionów złr. w. a., a dla których pieniędzy targ europejski dostarczyć musi wyłącznie prawie.

Ściśle tyczących się Austryi emissyj było w trzecim kwartale r. b. 25, na sumę 112 milionów złr. w. a. i dość pocieszającym jest fakt, że wszystkie dla celów produkcyjnych są przedsięwzięte.

Rozmaite wiadomości.

Kolej stryjsko-skolska ze Lwowa do granicy węgierskiéj, z poboczną linją ze Stryja do Stanisławowa, została zatwierdzoną przez rząd. Koncessyę na budowę i eksploatacyę otrzymali: książęta Kalikst Poniński i Adam i Hieronim Lubomirscy, pp. Tomasz Rajski i Karol Hubicki, oraz banki krajowy galicyjski i powszechny austryacki. Poprzednio na część kolei Beskidy-Munkacz w Węgrzech otrzymał hr. Borkowski i spółka. Budowa więc całéj linii ze Lwowa do Munkacza jest już zapewnioną.

Ruch na kolejach austro-węgierskich w sierpniu 1871 roku. Na wszystkich liniach wynoszących 1375 mil

długości przewieziono w sierpniu 2,776.033 osób i 43,750.000 centn. rzeczy i towarów, za co wpłynęło przeszło 14 mil. złr.; o 2.025.124 złr. więcéj jak w sierpniu r. z.; a o 604.349 złr. więcéj jak w lipcu r. b.. Pod względem zwiększenia przychodów pierwsze miejsce zajmuje kolej Elżbiety, na któréj na milę o 32% były większe. Po niéj idzie północna czeska (24 1/2%), daléj Rudolfa 17 1/2%, kralupska 15 1/2, czeska wschodnia 14, południowa (lombardzka) 12, Karola Ludwika 8 1/2%. Dochody państwowéj zwiększyły się tylko o 3 1/2%, Franciszka Józefa o 1 1/2. Z kolei węgierskich najwięcéj zwiększyły się dochody na tarjańskiéj, bo o 37 1/2%. Kolej bareska 28%, Alföld-Fume 20·5, monaczska 13, nadcisańska (*Theissbahn*) 11·25%. Zmniejszyły się zaś przychody na kolei koszycko-bogumińskiéj o 47·75%, Aussig-Toeplic o 28%, na północno-zachodniéj o 23%. Na tych wszystkich z powodu otwarcia nowych linij, nie będących jeszcze w pełnym ruchu. Kolej północna Ferdynanda wykazuje dochody niższe o 16%, gdy część jéj morawsko-szląska o 38% wyższe. Zmniejszyły się także dochody na siedmiogrodzkiéj o 10·5%, na czerniowieckiéj o 4·5%. Przeciętny dochód miesięczny wszystkich kolei wynosił na milę złr. 10.129.

Produkcya austryacka żelaza i węgla w roku 1870. Ilość eksploatowanéj powierzchni ziemi przez kopalnie wszelkiego rodzaju zwiększyła się w stosunku do roku przeszłego o 1.177 miar górniczych. Z czego przypada powiększenie obszaru kopalni węgla kamiennego o 8%, węgla brunatnego o 10%, rudy żelaznéj o 21%. Produkcya surowcu żelaznego wzrosła o 25%, fryszerskiego o 1.95%. Cały obszar eksploatowanéj powierzchni w górnictwie wynosił 22.3 mil □, pomiędzy temi powierzchnia zaszurfowana przez prywatnych około 12 mil □. Najwięcéj zwiększyła się produkcya węgla kamiennego w starostwie górniczém pragskiém, bo z ogólnéj produkcyi wynosiła 35%, z czego przypada w ołomunieckiém 34%, w pilznieńskiém 19%; potém idą starostwa górnicze krakowskie i kutnohorskie. Węgla brunatnego eksploatowano najwięcéj w Komotau 46%, w Cilli 15%, w Loeben 19%, w St. Pölten 8%, w Lublanie 5%. Rud żelaznych wydobyto w okręgu Loeben 36%, w pragskim 23, w celowieckim 17, w ołomunieckim 10%. Surowcu wytopiono w ołomunieckim 29%, w pragskim 22, w pilznieńskim 10, w halskim 9, w lublańskim 8, w krakowskim 5·6, w lwowskim 2%. Ogólna wartość produkcyi górniczéj wynosiła 29,544.700 złr., z któréj przypada na starostwo górnicze pragskie 24%, ołomunieckie 21, pilznieńskie 9·7, loebeńskie 8·3, komottauskie 7·6, celowieckie 5, St. Pölten, Cilli i kutnohorskie po 4%, lublańskie i Elbogen po 3, krakowskie 2·3, lwowskie 0·4%. Ogólna wartość produkcyi hutniczéj wynosiłu 24,954.500 złr.; z tego wypada na okręg loebeński 29, celowiecki 20, pragski 19, ołomuniecki 10·7, lublański 5·7, halski 3·8, pilznieński 2·7, krakowski 2·4, lwowski 0·6%.

Filia banku poznańskiego we Wrocławiu. Bank dla rolnictwa i przemysłu w Poznaniu, pod firmą Potocki, Kwilecki i spółka, o którego działalności podaliśmy wiadomość w jednym z poprzednich numerów pisma naszego, założył filię swą w Wrocławiu, któréj zarząd powierzył pp. Sadowskiemu, Sokolnickiemu i Matuszewskiemu.

Zniżenie opłaty listowéj między Niemcami i Ameryką północną. Od 1 października r. b. opłata od listów z Niemiec wysyłanych do Stanów Zjednoczonych przez Bremę, Hamburg i Szczecin wynosić będzie tylko 2·5 sgr., przez Belgię, Liwerpool i Southampton 3 sgr.. Do 1 stycznia 1868 płacono za list z Niemiec do Ameryki północnéj 13 sgr..

Pralnia w Karlsbadzie zostaje założoną na akcye; kapitał zakładowy 60.000 złr. rozdzielonym jest na 3.000 akcyj po złr. 200.

Ruch handlowy. Departament handlowy w Stanach Zjednoczonych zamieszcza sprawozdanie z przywozu i wywozu artykułów handlowych 20 państw kuli ziemskiéj za rok 1869. Według tego państwa te przedstawiały następującą wartość ruchu handlowego w dollarach:

Anglia	2.577,186.286.
Francya	1.474,051.040.
Stany Zjednoczone	921,606.921.
Wolne miasta niemieckie	671,939.360.
Holandya	368,939.403.
Włochy	316,923.532.
Rossya	304,741.070.
Austrya	276,502.128.
Belgia	267,314.617.
Brazylia	160,688.721.
Hiszpania	139,318.930.
Prusy	61,752.628.
Szwecya	57,107.562.
Chili	48,347.072.
La Plata	38,433.399.
Portugalia	18,211.563.
Grecya	16,125.385.
San Salvador	4,735,246.
Gwatemala	3,750.231.
Costa Rica	3,343.277.

Tabele te wykazują tylko handel morski, nie są więc obrazem całkowitego ruchu handlowego na świecie. Z powyższych cyfr widzimy, że największy udział ma w nim Anglia, bo z ogólnéj sumy 6.733 mil. dollarów, przeszło trzecią część, Francya przeszło piątą, Stany Zjednoczone ósmą, miasta wolne niemieckie dziesiątą, Rosya dwudziestą, Austrya ledwie dwudziestą ósmą, a Prusy setną dziesiątą.

Stowarzyszenie produkcyjne. Thornton w znakomitém dziele swojém „O pracy“ pomiędzy innemi mówi: „Stowarzyszenia produkcyjne mają świetną przyszłość, ale owoce ich usiłowań nie tak prędko dadzą się poznać. Ludzie nawet zajmujący się najgorliwiéj ich rozszerzeniem nie dosyć znają doniosłość ich wpływu, ani prawdziwéj podstawy. Jeżeli więc apostołowie sami nie mają o nich jasnego wyobrażenia, cóż mówić o uczniach i prozelitach. Na drodze wiodącéj do celu jest mnóstwo przeszkód, czeka wiele rozczarowań i dużo będzie zawiedzionych nadziei, stawiających na próbę cierpliwość stowarzyszonych, a dających skeptykom powód niedowierzania. Co Mackintosch mówił o politycznych ustawach, to się da zastosować do stowarzyszeń produkcyjnych; nie można ich robić, trzeba aby same rozwijały się i wzrastały, ażeby zaś rosły silnie potrzeba im pozostawić rozwój naturalny. Jeżeli się je pędzi jak rośliny w treibhauzie, jeżeli żąda się, ażeby przedwcześnie wypuściły latorośle, to umrą zanim się rozwiną. Pod opieką protekcyjną wielkich panów wystrzelą zrazu jak ziarno dyni, ale skoro im ta opieka zostanie odjętą, natychmiast uschną. Zarówno ustawodawstwo, jak i przyjaciele robotników najlepiéj uczynią, jeżeli nie zechcą im się narzucać — niech obie pierwsze opieki usuną tylko przeszkody, tamujące rozwój stowarzyszeń, niech uchylą ustawy mu przeciwne, a one rychło i bez protekcyi zakwitną. Pożądaną jest rzeczą, ażeby takie stowarzyszenia w początkach składały się z małéj liczby członków, ale statuta ich powinny sprzyjać rozszerzaniu się i pomnażaniu stowarzyszeń. Niechaj na początek zawiążą się w stowarzyszenie sami wyborowi robotnicy, niech to będą ludzie zarówno uzdolnieni jak i uczciwi; niech ci nie przyjmują innych przed jak najdokładniejszém wypróbowaniem. Lepiéj zgromadzić przy warsztacie tkackim pół tuzina wyborowych robotników, aniżeli spędzić pół tysiąca próżniaków myślących, że stawszy się członkami stowarzyszenia, już przez to samo powinni tylko zbierać zyski, a nic nie pracować.“

Czy praca rolnicza rentuje się? Jak świat światem narzekali, narzekają i narzekać będą rolnicy, iż zawód ich jest najmozolniejszą, a najmniéj zyskowną pracą. Widzimy jednak, że włościanin z postępem czasu przychodzi do coraz większéj zamożności. Ponieważ tego rodzaju utyskiwania zaczęły się rozpowszechniać i w Ameryce, gdzie dotąd o nich nie słyszano, przeto pismo nowojorskie *Amerikanische Agriculturist* tak przyczynę tego wyjaśnia: „Gdyby drukarz zamiast odbijać na pospiesznéj prasie, odbijał druki na ręcznéj i narzekał, że nie może wytrzymać konkurencyi, każdyby pojął dla czego nie wynagradza mu się praca. Jeżeli więc rolnik do sprzętu używa sierpa, albo młóci cepami, nic dziwnego, że przy pracy ciężkiéj mało ma zysku. Sprzęt siana z akru dokonany kosą kosztuje dziś w Ameryce 4 dollary, gdy tymczasem kosiarką machinową wypada tylko jeden dollar. Przed laty gdy zebrano z akru 20 centn. pszenicy, uważano zbiór za dobry; dzisiaj zbiera się 60 centnarów. Świnia dawnéj rasy domowéj tak jnst niepodobną do świni rasy Berkshire, jak owe dwa sprzęty zboża tylko co wymienione. Toż samo da się zastosować do narzędzi rolniczych, wozów, nawozu, a nawet do szkół. Kto chce gospodarstwo prowadzić, jak go prowadzono przed 100 laty, ten słusznie twierdzi, że mu się nie opłaca. Toż samo możnaby powiedzieć o naszych rzemiosłach."

Choroba pysków i racic, grasująca pomiędzy bydłem w Anglii, ma się leczyć bardzo skutecznie przez obmywanie i wycieranie pysków i racic chorego bydła następującym płynem: W kwarcie tęgiego octu rozpuszcza się 4 łuty hałunu, a rozczyn ten roztwiera się trzema kwartami wrzącéj wody i używa się dobrze ciepłego płynu.

Czerw sienny. Niedawno padło kilka koni nagle na zapalenie kiszek, którego przyczyny nie można było odgadnąć. Dopiéro staranne poszukiwania wykazały, że choroba ta pochodzi od mikroskopijnych czerwców siennych *(acarus foenarius)*. Czerw ten najbardziéj się mnoży w zbiorach nasion, w potrochach słomianych i siennych, napotyka się nawet na mięsie i owocach; może on przez długi czas wytrzymać bez pokarmu, jeżeli tylko miejsce, gdzie przebywa, jest wilgotném. Jeżeli więc gdzie konie zaczną zapadać na zapalenie kiszek, należy natychmiast badać siano i słomę pod mikroskopem; łatwo bowiem mnoży się to robactwo a zwłaszcza w takich razach, jeżeli siano przechowuje się w miejscach wilgotnych i zadusznych.

Młóto. W browarach gdzie się go otrzymuje dużo, a nie można odrazu sprzedać lub skarmić, należy je na lasach wysuszyć w temperaturze 50° R.. Tym sposobem usuniętą zostaje wilgoć, będąca powodem gnicia młóta i można je późniéj przez długi czas trzymać bez zepsucia.

Kolonia rolnicza dla nieletnich przestępców. Od 13 października otworzoną została pod Petersburgiem kolonia rolnicza dla nieletnich przestępców. Koszta jéj założenia wyniosły blisko 16.000 rubli i jeszcze będzie trzeba 5.000 rubli dla dokończenia robót. Koszta to pokryte zostały ze składek, jakie zebrało prywatne towarzystwo zajmujące się urządzeniem kolonii. Przy rozwoju działalności towarzystwa, kolonia zaledwie teraz mogąca pomieścić kilkanaście dzieci, ma być rozszerzoną przynajmniéj dla 200 przestępców. Podobną kolonię mają założyć w Królestwie Polskiém, również prywatni dobroczyńcy; ale dzienniki słuszną czynią uwagę, że dopiéro w takim razie kolonie dla nieletnich przestępców mogą przynieść korzyść społeczeństwu, jeżeli więzienia śledcze będą urządzone w inny sposób. Obecnie więzień podczas śledztwa i sądu znajduje się pod wpływem najgorszych przykładów, które oddziaływają szkodliwie na stan moralny nieletnich i czynią poprawę nadzwyczaj trudną.

Chronofer. Tak się nazywa przyrząd regulujący zegary w całéj Anglii. Znajduje się on w Greenwich w obserwatoryum i połączony drutami telegraficznemi z 16 głównemi miastami Anglii. Codzień punkt o godzinie 10téj otrzymują te miasta telegraficzny sygnał, podług którego z sekundową ścisłością regulują zegary, a z miast tych natychmiast wysyłają sygnały telegrafami do wszystkich stacyj pocztowych, będących w ich okręgu. W Newcastle i Shields chronometer grenwichski połączony jest drutem z nabitemi działami, które dają wystrzał oznajmiający mieszkańcom która godzina, dla zregulowania zegarów. Tym sposobem cała Anglia reguluje je odpowiednio do londyńskiego czasu, podług którego odchodzą wszystkie pociągi kolei żelaznych.

Ziemianin nr. 44 z 28 października zawiera: Szkice z podróży rolniczo-naukowéj. III. Szczęsny Kudelka. Liście buraków jako pasza dla bydła. Zygmunt Rościszewski. O tępieniu myszy i podjadków. Korespondencya rolnicza ze Szląska. Rozmaitości — i zwykłe rubryki.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 4 listopada.

Dowóz zboża na targ graniczny w Baranie jak i na kleparski był lepszy, aniżeli w ostatnich tygodniach pomimo złego stanu dróg, ale ceny nie uległy zmianie. Na Barau dowieziono o 500 korcy więcéj zboża, aniżeli na targ ostatni.

Płacono za pszenicę od złr. 11—12·50; żyto złr. 8·50—9·20; jęczmień złr. 7—7·60; owies złr. 3 90—4; rzepak złr. 15·50—16·50; ziemniaki złr. 3·50—4 za korzec.

Wrocław 2 listopada.

Pszenica za 85 f. cł. —85——96—100— sgr.. *Żyto* za 84 f. cł. 68—— —75 sgr.. *Jęczmień* za 74 f. cł. 50—— ——58 sgr.. *Owies* za 50 f. cł. —32—34— sgr.. *Kukurudza* za 100 f. cł. 90—92 sgr.. *Koniczyna* czerw. za 100 fnt. cł. —16—17½—19— tal., biała za 100 fun. cł. 19—20½—23 tal.. *Rzepak zimowy* za 150 f. cł. — — — tal. *Siemie lniane* za 150 funt. cł. —5½—6⅓—6⅔ tal.. *Groch* za 200 fnt. —75—83— sgr.. *Groch pastewny* za 90 fnt. 70—75 sgr.. *Oléj rzepakowy* za 100 f. cł. — 13⅔ — tal.. *Spirytus* za 100 kwart prusk. Tral. 100% 21¼ tal..

Szczecin 2 listopada.

Pszenica za 2000 funt. 79— —79½— —80— tal. *Żyto* za 2000 fn. —57——57¼— tal. *Jęczmień* za 2000 funt. 49½—51 tal.. *Owies* za 2000 funt. 42 — 46— tal.. *Groch* za 2000 funt. 52—54— tal.. *Groch pastewny* za 2000 funt. 48—50 tal.. *Rzepak zimowy* za 2000 funt. — 121 — tal.. *Olej rzepakowy* za 200 f. 27⅔ tal.. *Spirytus* za 100 kwart à 100% 21⅔ tal..

Oświęcim 1 listopada.

Dzisiejszy pierwszy jarmark po zniesionéj kontumacyi był nadzwyczajnie ożywiony. Z powodu że kupcy nie byli dobrze poinformowani spęd wołów był mały, bo tylko 600 sztuk; w godzinę wszystko sprzedano. Płacono za parę na nogach złr. 220—350, a za centnar martwy loco Wiedeń złr. 33—35. Wołów stajennych już z nowéj kampanii było 130. Przyszły jarmark 8 b. m.. Pruska granica dla wołów jeszcze zamknięta. Trzoda chlewna i owce już iść mogą. Wrocławskich kupców wołowych było dwóch, nic jednak kupić nie mogli.

(Agencya banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu.)

Wiedeń 2 listopada.

Spędzono na targ ostatni wołów węgierskich 1085, galicyjskich 1155, niemieckich 311 — razem 2551; o 847 mniéj jak na targ poprzedni. Z tego rzeźnicy wiedeńscy zakupili 1528, na prowincyę 887, pozostało 136 sztuk niesprzedanych. Płacono za sztukę od złr. 155—245; za centnar od złr. 28—35. Ceny więc nie uległy zmianie; znaczny dowóz wołów bitych nie dopuścił podwyżki.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 28 października do 3 listopada 1871 r.

Wartość nominalna	Wypłata otych-czasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		28 października	30 października	31 października	1 listopada	2 listopada	3 listopada	od	Procent ubiegły l. d. 3
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	57.90	58.15	58.15		58.15	57.90	w. a. 5000	1.75
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	68.05	68.35	68.35		68 40	68.20	„ 5000	71.75
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	100.25	100.—	100.—		101.—	100.—	„ 5000	1.67
“ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	114.50	114 50	114.50		115.50	115 —	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	138.50	138.50	138.50		140.50	140.—	—	—.
„ 100	—	—	—	—	Poż. prem. węgierska z r. 1870	99.80	100.25	100.25		101.—	100.25	—	—.—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	75.—	75.25	75.25		75.50	75.50	w. a. 5000	1.97
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	108.10	107.80	107.80		110.—	109.50	„ 3000	51 25
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	73.—	73.—	73.—		73.—	73.—	w. a. 5000	68.89
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	83.—	83.—	83.—		83.—	83.—	„ 5000	86 11
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	90 50	90.50	90.50		90.50	90.50	„ 5000	102 50
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	88.25	88.25	88.25		88.25	88.50	„ 5000	52.50
—	—	Stycz. Lipiec	—	5	Banku Narodow. austr. „ „	88.80	88.80	88.80		88.90	88.90	„ 5000	85.42
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę	257.—	259 —	259.—		259.—	258 80	25 sztuk	105.21
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk za sztukę	92.50	93 50	93.50		94.50	93.50	25 „	84.17
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	179.50	180.—	180.—		181.—	180.50	25 „	210.42
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	119.60	120.50	120.50		121 25	120.40	25 „	84.17
„ 200 sr.	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—.—	—.—	—.—		—	—	25 „	„
„ 200 —	100	—	—	—	„ krajowego „	—	—.	—		—.—	—.—	—	—.—
„ 200 —	160	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	121.—	—.—	—.—		—.—	—.—	25 „	105.21
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	781.—	783.—	783.—		791.—	795.—	5 „	51.25
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	294.20	296.10	296 10		300.80	302.—	25 „	168.33
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	116 75	118.50	118.50		124.25	128.—	25 „	84.17
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	103.—	103.75	103.75		103 50	102.75	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 1000	1000	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Ferdyn. półn. za szt.	2115—	2115—	2115—		2135—	2145—	5 sztuk	89.69
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	258.50	261.—	261.—		261.—	260.—	25 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	184.—	187.75	187.75		187.75	188.—	25 „	85.42
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	171.25	172.—	172.—		172.50	172.—	25 „	2.29
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	194.—	195.10	195.10		202.—	201.80	25 „	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	74.50	74.50	74.50		74.50	74.50	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	88.75	88.75	88.75		88.75	88.75	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	70.—	70.—	70.—		70.—	70.—	25 sztuk	84.17
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	120.50	120.50	120.75		120.75	120.75	25 „	105.21
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	163.—	162.75	162.50		162.50	162.50	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	176.50	176.—	176.—		176.—	176 —	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	117.—	116.75	116.75		116.75	116.75	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.63	5.62	5.62		5.62	5.62	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.38	9.37	9.36		9.34	9.30	—	- -
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	9.55	9.54	9.53		9.52	9.50	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	76.25	76.75	77.25		74.75	74.75	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	88.—	88.—	88.—		88.—	88.—	w. a. 5000	52.50
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	73.50	73 50	73.50		73.50	73.50	„ 5000	68.89
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „	83.75	83.75	83.75		83.75	83.75	„ 5000	86.11
—	—	Stycz. Lipiec	—	7%	Pożyczka kol. rum. za 100 tal.	41.—	41.50	41.—		42.—	42.—	—	- -
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	70.—	70.—	70.—		70 —	—.—	25 sztuk	84 17
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	121.50	121.50	121.50		121.50	—.—	25 „	105.21
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	73.75	73.75	73.75		73.75	—.—	w. a. 5000	68.89
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	84.—	84 —	84.—		84.—	—.—	„ 5000	86.11
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	88.40	88.40	88.25		88.25	—.—	„ 5000	52.50
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	73.40	73.34	73.33		73.49	—.—	Rs. 100	170.—
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	88.60	88 58	—.—		88.56	—.—	„ 100	147.—
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	87.40	87.41	—.—		87.56	—.—	„ 100	—.
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	—.—	—.—	88.10		88.33	—.—	„ 100	183.—

Główne wygrane 23go ciągnienia losów pożyczki rządowéj z r. 1860:

Serja 3977 nr. 2 złr. 300000; s. 17458 n. 15 złr. 50000; s. 13178 n. 10 złr. 25000; s. 16881 n. 10 złr. 10000; s. 16881 n. 20 złr. 10000.

Sobota godz. 12 min. 30 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 305.60 Lombardy 199.30, Losy z r. 1860 100.50 Losy z r. 1864, 140.25 Akcye Franko-austr. 120.85 Napoleony 92.85 Akc. kol. Kar. Lud. 260.25, Akc kol. Lwow. Czern. 172.— Akc. kol. półn. wschodniej 161.— Akcye bank. 795. Akc. bank. związkowego 103.50 Akc. bank. jen. —.— Renta w sreb. 68.20 Oblig. indemn. gal —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego — .— Akc. anglo-banku — . — Akc. kol. rządowéj — . Akc. kol. siedmiogr. — . Akc. kol. Rudolfa — .— Akc. kol. Pardubie — Akc. kol. półn. — .— Tramway — — Akc. banku budowy —.— Akc. kol. wschod. — — Akc. kol. alfeldzkiéj — .— Akc. banku anglo-węgier. —..

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.